



Remonty torowisk przejdą do historii

2018-03-27

W 2021 r. torowiska w Krakowie nie będą wymagały remontów, a tylko bieżącego utrzymania. To z pewnością piękna wizja. A czy realna? Zapewniał to Andrzej Mikołajewski, Dyrektor Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.

Kraków ma dziś 194 km pojedynczych torów, którymi poruszają się tramwaje wożące codziennie ok. 750 tys. pasażerów każdego dnia. 20 proc. z nich wymaga kapitalnego remontu – usłyszeli radni zgromadzeni na posiedzeniu komisji. A więc jakich remontów spodziewać się mają w najbliższym czasie krakowianie?

Na pewno roboty zaczną się na torowisku w ul. Bieńczyckiej, które jest w opłakanym stanie. Przy okazji prowadzone będą prace na ul. Karmelickiej. Mimo, że tory są tam w niezłej kondycji, ZIKiT chce wykorzystać fakt, że trasa do Bronowic i tak będzie nieczynna. W najbliższych dniach ogłoszone będzie również zamówienie na modernizację ul. Krakowskiej Odłożone w czasie są na razie jedynie plany przebudowy w Al. Solidarności i w ul. Kościuszki. Inwestycje te mają być jednak zakończone do 2021 r.

Jak mówił dyrektor Mikołajewski, zaobserwowanym ostatnio zjawiskiem jest wzrost zużycia szyn, szczególnie na rozjazdach i łukach. Spowodowane to jest najprawdopodobniej tym, że tramwaje jeżdżą coraz częściej, znaczenie może mieć również nowy krakowski tabor. W nowych tramwajach obręcze kół są dużo twardsze, co może powodować szybsze zużywanie się infrastruktury.

Radny Edward Porębski chciał wiedzieć ile kilometrów torowisk remontowanych jest rocznie. Okazuje się, że tempo jest coraz szybsze. Jeszcze rok temu remontowanych rocznie było ok. 15 km torów, teraz ta liczba sięgać ma 18 km. Wynika to z coraz większych środków przeznaczanych na remontowanie torowisk. Wydatki w 2017 to już 19 mln zł, a bieżący rok będzie rekordowy i zamknie się w kwocie 30 milionów na same remonty, nie licząc inwestycji.